

PIERRE COURTADE

Po konferencji londyńskiej

(Od korespondenta API dla „Dziennika Polskiego”)

Paryż, w maju.

W prasie francuskiej coraz częściej można się spotkać z krytyką polityki zagranicznej rządu. Zarzuty przeszło od roku kierowane pod adresem Bidault przez komunistów, podważane są obecnie przez najróżniejsze ugrupowania. Niepowodzenia na londyńskiej konferencji stały się bodźcem do opozycji teraz już powszechnej. Być może, że ze strony gaullistów krytyki te są wynikiem „manewrów” polityki wewnętrznej. De Gaulle korzysta z każdej okazji, by skierować nastroje przeciwko MRP i „trzeciej sile”. Polityce rezygnacji obecnego ministerstwa spraw zagranicznych przeciwstawia on koncepcję „wielkości”. Lecz łatwo jest zauważyć, że względy polityki wewnętrznej nie wyjaśniają całkowicie ofensywy powszechnej przeciwko Quai d'Orsay.

Jest oczywiste, że nikt już więcej nie potrafi obronić Bidault wobec opinii publicznej zaniepokojonej całkowitą rezygnacją z tez francuskich dotyczących bezpieczeństwa i odszkodowań wojennych.

Jakkolwiek jednak słuszną jest ta krytyczna postawa ogółu społeczeństwa wobec polityki zewnętrznej rządu, założenia jej i cel pozostawiają wiele do życzenia.

Kiedy ci panowie mówią o niebezpieczeństwie, mają na myśli nie ewentualną agresję niemiecką, ale Związek Radziecki. Operują wprawdzie tymi samymi faktami co my, lecz posługując się błędną logiką, nadają tym faktom fałszywe znaczenie i wyciągają z nich fałszywe wnioski.

My mówimy, że trzeba zmienić politykę, by zmusić Niemcy do odszkodowań za straty wyrządzone i że należy ustanowić w Zagłębiu Ruhry kontrolę międzynarodową przy udziale mocarstw Europy wschodniej i Francji. Oni zaś z faktu, że Francja utraciła wszystkie swe pozycje w Niemczech wyciągają wniosek, że nic innego nie pozostaje jak całkowite podporządkowanie się „opiece amerykańskiej”. Rozłączyli pojęcia niezależności i bezpieczeństwa i usiłują zapewnić bezpieczeństwo przez utratę niezależności. W ten sposób to co na pierwszy rzut oka wydawałoby się samodzielną koncepcją, w rzeczywistości jest tylko kapitulacją.

Taki dziennik jak „Le Monde” uchodzący za przedstawiciela sfer półoficjalnych, po ostrym skrytykowaniu sytuacji Francji w sprawie Niemiec posługuje się przy tym formułami, które by nie przeraziły na łamach „L'Humanité”, wnioskując, że wobec tego należy pozostawić Amerykanom uregulowanie tego zasadniczego zagadnienia.

Przeciwieństwa pomiędzy polityką Bidaulta a jego krytykami z prawicy są wyrazem głuchej walki jaka się od pewnego czasu toczy wewnątrz rządu pomiędzy stronnictwem angielskim a stronnictwem amerykańskim.

Oba stronnictwa jednakowo są zgodne co do zasady aktywnego udziału w bloku zachodnim pod egidą Ameryki przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom wschodniej Europy. Pierwsze z nich jednak pragnie, aby Francja zachowała rolę kierowniczą wewnątrz tego bloku przy najściślejszej współpracy z Anglią podczas gdy drugie zadowala uległość wobec wymagań Waszyngtonu. Tenże sam podział zaznaczył się w sprawie uznania przez rząd francuski państwa Izraela.

Francja i Środkowy Wschód stały się areną rywalizacji imperializmów i tak jak i po pierwszej wojnie światowej z sytuacji tej ciągną korzyści Niemcy.

Za parę tygodni, lub za parę miesięcy o ile nie uda nam się odbudować gospodarki francuskiej, będziemy mieli u granic Niemcy zachodnie, w posiadaniu swego arsenału Ruhry. Zwycięska i zrujnowana Francja będzie im płacić odszkodowania, przy stosowaniu swojej gospodarki w ramach planu Marshalla do potrzeb przemysłu niemieckiego.

Taki jest ostatni etap ewolucji politycznej, która rozpoczęła się tego dnia pod naciskiem amerykańskim. Nastąpiło odwrócenie przemyśleń, które z dawnych wrogów uczyniło sprzymierzeńców, a ze sprzymierzeńców niemal wrogów.

Polacy, którzy pamiętają pułkownika Becka, łatwo zrozumieją niepokój narodu francuskiego.

Przygotowania do Zlotu Sokoła w Pradze

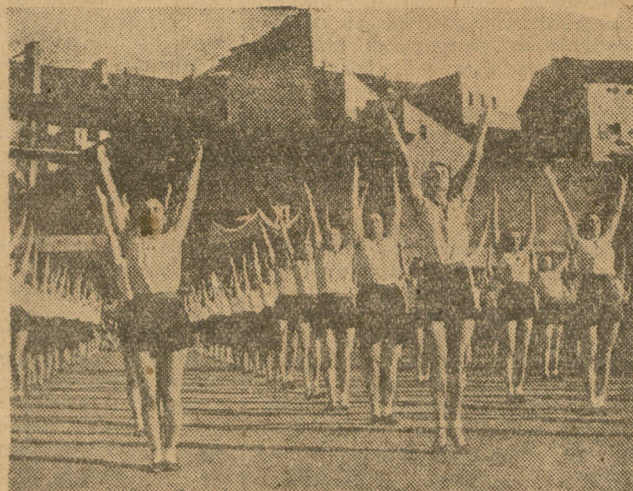
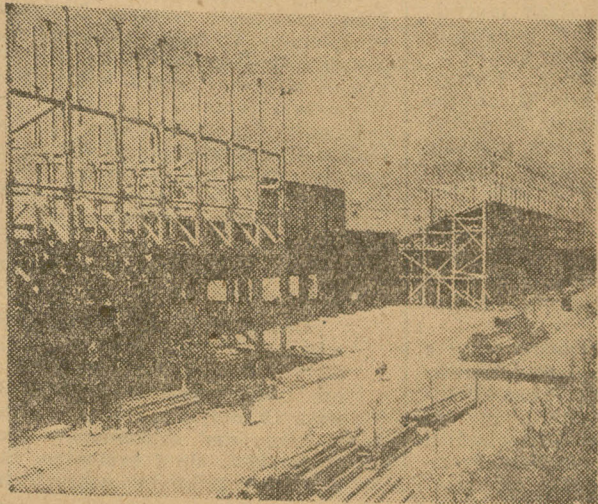


Foto Z. Martinovsky, Praga.

XI Międzynarodowy Zlot Sokoła w Pradze, przewidziany na pierwszą połowę czerwca, będzie największą po wojenną imprezą gimnastyczną państw słowiańskich. Przygotowania do Zlotu pochłonęły już kilkadziesiąt milionów koron. Wybudowano olbrzymi stadion o 1000-metrowym obwodzie, okolony trybunami długimi na 200 m, a wysokimi na 24 m (4 piętra). Stadion pomieści na raz 30.000 ćwiczących, a więc jedną dziesiątą część wszystkich uczestników Zlotu. Na wszystkich boiskach Pragi odbywają się ostatnie ćwiczenia zespołów, mających wziąć udział w Zlocie. Zdjęcie po lewej przedstawia fragment stadionu ze świeżo ukończonymi trybunami; po prawej: młode sokolice czeskie podczas ćwiczeń na jednym z podmiejskich boisk Pragi.

Rada Bezpieczeństwa wzywa do czterotygodniowego rozejmu w Palestynie

Lake Success, 31 maja (API). W sobotę późnym wieczorem Rada Bezpieczeństwa uchwaliła z pewnymi poprawkami projekt brytyjski, przewidujący zawieszenie broni w Palestynie na okres 4 tygodni. Tekst rezolucji brzmi:

Rada Bezpieczeństwa dążąc do położenia kresu działaniom wojennym w Palestynie, zwraca się do wszystkich rządów i władz zainteresowanych, by na przeciąg 4 tygodni zarządziły zaprzestanie działań wojennych, by się zobowiązały do niewprowadzania do Palestyny z Egiptu, Syrii, Libanu, Iraku, Transjordanii, Arabii Saudyjskiej i Jemenu wojsk i personelu wojskowego, by na swych terytoriach nie szkoliły mężczyzn w wieku poborowym, by nie przeprowadzały mobilizacji.

Rada zwraca się do wszystkich rządów i władz zainteresowanych, by w czasie trwania zawieszenia broni powstrzymały się od importowania lub eksportowania sprzętu wojennego, przeznaczanego dla Palestyny, Egiptu, Iraku, Libanu, Syrii, Arabii Saudyjskiej, Transjordanii i Jemenu. — Apeluje do wszystkich rządów i władz zainteresowanych, by w miarę możliwości zabezpieczyły święte miejsca w Jerozolimie.

Rada wydaje instrukcje mediatorowi ONZ dla Palestyny, by wspólnie z komisją zawieszenia broni pil-

nował realizacji wyżej wymienionych zaleceń i postanawia dać do dyspozycji mediatora i komisji dostateczną ilość obserwatorów wojskowych. Rada wydaje instrukcje mediatorowi ONZ dotyczące nawiązania kontaktu ze wszystkimi stronami z chwilą wejścia w życie zawieszenia broni, tak by mógł spełniać swe funkcje zgodnie z rezolucją Zgromadze-

nia Generalnego z dnia 14 maja 1948 roku.

Rada apeluje do wszystkich zainteresowanych, by w miarę możliwości współpracowali z mediatorem ONZ.

Następnie przyjęte zostały pozostałe paragrafy rezolucji brytyjskiej z tą zmianą, iż rada apeluje do Żydów i Arabów, by nadesłali wiadomość o swej zgodzie na decyzję Rady Bezpieczeństwa do godziny 22, dnia 1 czerwca. O ile jedna ze stron odrzuci propozycję, Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy sprawę użycia sankcji ekonomicznych i wojskowych.

Wystąpienie Polonii amerykańskiej przeciw propagandzie niemieckiej w USA

Nowy Jork, 31 maja (PAP). Na odbytym niedawno w Chicago dorocznym zebraniu XX okręgu Rady Polonii amerykańskiej uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko szerzonej w USA propagandzie niemieckiej.

„Z wielkim przerażeniem — czytamy w rezolucji — każdy uświadomiony i kochający swój naród Polak śledzi szalony wzrost wpływów

niemieckich w świecie anglosaskim, a szczególnie na terenie Stanów Zjednoczonych. Chytna, znakomicie zorganizowana propaganda dopięła celu. Dziś pisze się i mówi tylko o „dobrych”, „pracowitych”, „wysoko kulturalnych” i „pokój miłujących” Niemcach, bez których pomocy obrona naszej cywilizacji „jest nie do pomyślenia”. Płyną do Niemiec z kieszeni podatnika amerykańskiego miliony dolarów na szybką odbudowę ich potęgę. Strach pomyśleć, jak ta potęga, odbudowana przy pomocy naszych dolarów, będzie użyta. Anglosasi najwidoczniej nie chcą skorzystać z lekcji, udzielonej przez historię”.

„Tylko naiwni wierzą — stwierdza dalej rezolucja — że Niemcy wyzbyli się marzeń i dążeń do panowania nad światem. Nasz najżywniejszy interes wymaga, abyśmy usilnie pracowali nad tym, by takich naiwnych było jak najmniej...”

Rezolucja kończy się wezwaniem do czujności wobec tendencji do odrodzenia potęgi niemieckiej, zagrażającej przede wszystkim narodowi polskiemu.

Pierwszy proces z powodu referendum przed amerykańskim sądem w Berlinie

Berlin, 31 maja (PAP). Przed amerykańskim sądem wojskowym w Berlinie odbył się proces pierwszego przewodniczącego oddziału SED w Zehlendorfie — Bachmanna. Stał on pod zarzutem „świadomego przeciwdziałania rozporządzeniu amerykańskich władz wojskowych o zakazie referendum ludowego”.

Powodem aresztowania Bachmanna było umieszczenie na lokalnym partyjnym plakacie, zawiadamiającego o referendum. Wobec tego, że prokuratura nie była w stanie przedłożyć sądowi właściwych dokumentów, które by potwierdziły popełnienie winy przez Bachmanna, proces odroczono.

W czasie procesu okazało się, że zarówno Bachmann jak i mieszkańcy Zehlendorfu nie wiedzieli o zakazie wywieszania plakatów i zbierania

podpisów w związku z referendum. Powszechną uwagę zwrócił fakt, że w jakim wytoczono sprawę. Proces nastąpił już w 2 dni po aresztowaniu Bachmanna.

Współpracownik Himmlera w policji wiedeńskiej

Wiedeń, 31 maja (PAP). „Dziennik „Oesterreichische Zeitung” donosi, że b. major policji niemieckiej i członek sztabu generalnego Himmlera — Sabatka, mianowany został generalnym adiutantem wiedeńskiej dyrekcji policji. Jest to jedno z najwyższych stanowisk w austriackiej służbie policyjnej. Niedawno Sabatka został odznaczony medalem „za ofiarną działalność przy reorganizacji policji”.

Studenci polscy w uczelniach ZSRR

Moskwa, 31 maja (PAP). Dnia 26 bm. podpisana została w Moskwie umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR w sprawie kształcenia studentów polskich na wyższych uczelniach ZSRR.

Ze strony polskiej umowę podpisał ambasador R. P. w Moskwie — Marian Naszkowski, a ze strony radzieckiej wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Zorin.

Sprawy Kościoła w Czechosłowacji

Praga, 31 maja (PAP). Odbłyło się tu kolejne posiedzenie pomiędzy przedstawicielami Kościoła rzymskokatolickiego a komisją do spraw religijnych centralnego komitetu działania. — Opublikowany komunikat stwierdza, że przedstawiciele Kościoła katolickiego wyrazili zgodę na politykę kościelną frontu narodowego. Władze kościelne będą mogły przedstawić swoje poglądy w sprawach interesujących obie strony w dalszych dyskusjach, które — jak zaznacza komunikat — przebiegają pomyślnie.

Autobus z uczennicami rozbił się pod Brnem

Praga, 31 maja (Kos). W czasie katastrofy autobusowej, jaka wydarzyła się pod Brnem, 17 osób odniosło ciężkie obrażenia, a jedna osoba została zabita. Autobus wiozą uczannice praskiego gimnazjum żeńskiego na wyściskach krajoznawczych.

76,6% ludności Saksonii oddało głosy w referendum

Berlin, 31 maja (WR). Po zakończeniu referendum ludowego w sprawie zjednoczenia Niemiec, okazuje się, że na terenie Saksonii na ogólną liczbę 3.874.532 uprawnionych z grupy A — podpisało listy referendum 2.968.142 osób, czyli 76,6%. Na 136.078 uprawnionych z grupy B złożyło podpisy 123.444 uprawnionych, tj. 66,7%. Na 284.851 uprawnionych z grupy C podpisało listy 211.708 osób, tj. 74,3%. Ogółem na terenie Saksonii za przeprowadzeniem referendum w sprawie jedności Niemiec wypowiedziało się 76,6 procent ludności. W Turynii wypowiedziało się za referendum 65,8%.

Żydzi żądają zerwania stosunków z W. Brytanią

Tel Aviv 31 maja (WR). Hebrajski komitet oswobodzenia narodowego wystosował do rządu Państwa Żydowskiego apel o zerwanie stosunków z Wielką Brytanią i wycofanie próby o uznanie państwa. Do Palestyny przybył niedawno przewodniczący tej organizacji Bergson. Hebrajski komitet oswobodzenia narodowego jest organizacją skrajnie nacjonalistyczną, która cieszy się poważnym poparciem zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych.

Pretensje Francji do Libii

London, 31 maja (WR). Specjalni pełnomocnicy ministrów spraw zagranicznych dla sprawy b. kolonii włochek na posiedzeniu w Londynie wysłuchali wywodów przedstawiciela Francji, który wysunął pretensje do pewnych obszarów zachodniej Libii. Przedstawiciel Związku Radzieckiego wypowiedział się przeciwko roszczeniom francuskim, jako sprzecznym z dotychczas istniejącym kompromisem. Uczestnicy konferencji postanowili odroczyć dalszą dyskusję nad wnioskami francuskimi, aby umożliwić rządowi włoskiemu zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Władze amerykańskie cofnęły zakaz

Berlin, 31 maja (PAP). Władze amerykańskie w Berlinie komunikują, że z dniem 1 czerwca znoszą zakaz kolportowania prasy wschodnio-niemieckiej w strefie amerykańskiej. — Jak wiadomo, zniesienia tego zakazu domagał się przedstawiciel radziecki, generał Dratwin.

Przed konferencją w Kopenhadze

Rozgłoszenie we Wrocławiu i Szczecinie muszą mieć wyłączną falę

Warszawa, 31 maja (PAP). W czwartku br. obradować będzie w Kopenhadze Międzynarodowy Kongres Radiowy. Na kongresie tym państwa dążące będą do uporządkowania międzynarodowej sytuacji w dziedzinie podziału fal radiowych, która nastrożona wielkimi trudnościami.

Dotychczas na obradach wysunięto w stosunku do Polski dwa projekty: radziecki przewidujący dla Polski 9 fal, z czego 4 fale wyłączne oraz holenderski, przynajmniej Polsce 7 fal, z czego 3 wyłączne. Projekt holenderski nie uwzględnia przy podziale fal radiostacji polskich na Ziemiach Odzyskanych: we Wrocławiu i Szczecinie.

W związku z tym, obradujący w ostatnich dniach w Warszawie II Ogólnopolski Zjazd Delegatów Społ. Kom. Radiofonizacji Kraju, uchwalił następującą rezolucję:

Stojąc niezłomnie na stanowisku całości i nienaruszalności terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, kierując się dobrem radiofonii polskiej i intencją zapewnienia jej należytego rozwoju oraz umożliwienia odpowiedniego udziału w upowszechnieniu kultury, a wreszcie w celu podkreślenia wielkiego wkładu Polski w dorobek kultury europejskiej i światowej, II Krajowy Zjazd Delegatów SKRK

zwraca się do Rządu RP z zapewnieniem, że całe społeczeństwo polskie jednomyślnie poprze wszelkie kroki, zmierzające do uzyskania przydziału wyłącznej fali dla rozgłoszeń Polskiego Radia w prapolskim Wrocławiu i osobnej fali dla rozgłoszeń Polskiego Radia w piastowskim Szczecinie.

95 proc. wyborców praskich — za Frontem Narodowym

Wybory w Czechosłowacji

(Telefonom od własnego sprawozdawcy „Dziennika Polskiego”)

Praga, 31 maja. W sobotę, w przeddzień wyborów parlamentarnych, odbyły się w całej Czechosłowacji olbrzymie wiece manifestacyjne przy udziale czechosłowackich kandydatów Frontu Narodowego. Ulicami miast i miasteczek przeciągały nieprzeliczone tłumy ludności, wznosząc okrzyki na cześć premiera Gottwalda i innych kandydatów, figurujących na jednolitej liście zjednoczonego Frontu Narodowego.

W Pradze, która przybrała odświętny wygląd defilowały do późnych godzin wieczornych grupy młodzieży akademickiej i robotniczej oraz oddziały Związku Młodzieży Czeskiej, manifestując przy pomocy improwizowanych pieśni i hasła swą wierność wobec państwa i jego ludowo-demokratycznego ustroju. Przed redakcjami wielkich dzienników praskich gromadziły się tłumy ludności, celem wysłuchania przemówień najwybitniejszych przedstawicieli partii Frontu Narodowego, transmitowanych przez dziesiątki megafonów ulicznych.

Również na Słowacji miasta i wsi przybrały w przeddzień wyborów odświętną szatę. W Bratysławie udekorowanej bogato flagami oraz portretami prezydenta Republiki i premiera Gottwalda zorganizowano pochody i zebrań, w czasie których uczestnicy manifestowali na cześć jednolitej listy kandydatów Frontu Narodowego.

W niedzielę, w dniu wyborów zaryły się ulice miast, wsi i osiedli w całej Czechosłowacji. Od wczesnych godzin rannych spieszyły do urn wyborczych tłumy obywateli, których nie odstraszył ulewny deszcz. Przed kilkuset lokalami wyborczymi w Pradze gromadziły się liczne rzesze mieszkańców stolicy. Podobnie rojno było przed redakcjami pism codziennych i lokalnymi partii politycznych, gdzie z umieszczonych megafonów ogłaszano napływające z całego kraju wyniki głosowania. Zarówno w Pradze jak i w wielu innych miejscowościach wyborcy szli do urn manifestacyjnie przy dźwiękach orkiestr albo wótrze narodowych pieśni i głosowali jawnie na jednolitą listę kandydatów Frontu Narodowego.

Na Śląsku Cieszyńskim ludność polska zadokumentowała masowym udziałem w wyborach swą dobrą wolę i współpracę. Stosownie do powziętych poprzednio przez członków organizacji polskich w Czechosłowacji postanowień, ludność polska głosowała otwarcie i manifestacyjnie na listę kandydatów Frontu Narodowego. Grupa dziennikarzy polskich śledziła przebieg wyborów na Śląsku Opawskim oraz w ostrawskim zagłębiu węglowym.

Praga, 31 maja (API) Korespondent API donosi: Agitacja w dniu wyborów, w myśl przepisów ordynacji wyborczej jest zakazana. Akt głosowania miał wszędzie przebieg spokojny i poważny. Trzeba podkreślić, że zgodnie z oświadczeniem ministra spr. wewnętrznych, zasada

tajności była w całkowitym poszanowaniu. W kilku lokalach wyborczych, które odwiedził dziennikarz zagraniczny, proszono ich o niezagładanie za zasłony, za którymi wyborcy składali swe kartki do kopert.

W godzinach popołudniowych znikły ogonki przed lokalami wyborczymi. Wchodziły już tylko pojedyncze, spóźnione osoby. Ministerstwo spraw wewn. zezwoliło dziennikarzom zagranicznym na odwiedzanie lokalów wyborczych, jak również oddało do ich użytku auta.

We wszystkich lokalach urny wyborcze ustawione były na najbardziej widocznych miejscach. Wnętrza lokalów wyborczych ozdobione były zielenią i portretami dostojników państwowych. Właściciele taksówek samorzutnie oddali swe wozy do dyspozycji władz Frontu Narodowego celem przewożenia chorych i starców.

Głosowanie na prowincji zakończyło się już o godz. 14, w miastach zaś o godz. 16. Okręgi praskie obejmowały przeważnie po tysiąc wyborców. Obliczenie tej liczby głosów trwało mniej więcej pół godziny.

Korespondenci przypuszczają, że w Pradze 95 proc. wyborców oddało swe głosy na listę Frontu Narodowego.

Nieoficjalne wyniki, ogłoszone o godz. 19 są następujące: W jednej z południowych dzielnic Pragi na 1202 uprawnionych do głosowania głosowało 1202. Na listę Frontu Narodowego — 1200, zaś 2 głosy nieważne.

W dzielnicy Praga-Wodowody 100 proc. głosujących opowiedziało się za Frontem Narodowym. Brno-powiat 99 proc. głosów za Frontem Narodowym. Na 19 gmin powiatu Usti nad Łabą w 14 gminach 100 proc. wyborców głosowało za Frontem Narodowym. W miastach powiatowych Zatec na 7315 uprawnio-

nych — tylko 15 oddało białe kartki, w Kralupy na 6695 uprawnionych — oddano 16 kartek białych. W Nymburgu na 12561 uprawnionych — 729 oddało białe kartki.

Minister spraw wewn. Wacław Nosek przemawiał dziś wieczorem przez radio, oświadczając, że wybory w Czechosłowacji miały przebieg niezwykle spokojny, przy bardzo dużej frekwencji głosujących. Nigdzie nie doszło do żadnych incydentów. Min. Nosek podkreślił, że obecne wybory były pierwszymi w Czechosłowacji, podczas których nie zarządzono pogotowia oddziałów bezpieczeństwa.

Prem. Clement Gottwald wraz z małżonką wzięli udział w głosowaniu w swej dzielnicy Praga-Strzeszowice. Wyborcy, znajdujący się przed lokalami wyborczymi urządzili czołowemu kandydatowi listy Frontu Narodowego serdeczną owację.

Przeciwnatarcie żydowskie

Walki na terytorium libańskim

Londyn, 31 maja (A). Donoszą z Tel-Awivu, że w niedzielę armia żydowska przeszła na frontie północnym do przeciwnatarcia. Oddziały żydowskie zajęły obóz armii libańskiej w wiosce Malakie, tamtejszy posterunek policyjny i sąsiednią wioskę Kadis. Podczas tych operacji zniszczono 3 libańskie samochody pancernie i kilka wozów ciężarowych. Podczas innych działań na terytorium libańskim oddziały piechoty żydowskiej wkroczyły do wioski Aitakum. Wioska ta oraz dwie inne były poprzednio zbombardowane przez lotnictwo żydowskie.

Rozwijają się też pomysły ope-

Dekoracja gości bułgarskich i członków rządu R. P.

Warszawa, 31 maja (PAP). W dniu 30 maja br. w sali Pompejańskiej Belwederu Prezydent R. P. udekorował członków bułgarskiej delegacji rządowej odznaczeniami państwowymi, przyznawanymi za wybitne zasługi, położone w dziedzinie współpracy polsko-bułgarskiej.

Wielką Wstęgę Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: premier Dymitrow, wicepremier Kolarow, prezes komisji planowania Terpeszew, min. Dobrew, min. Tonczew i poseł bułgarski w Warszawie Tagarow.

Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczeni: członek Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, Dodurrow, wiceminister Chmizozow i wiceminister Karadziew.

Wręczając odznaczenia, Prezydent Bierut powiedział m. in.:

„Odznaczenia państwowe, które wręczamy Wam, drodzy przyjaciele w imieniu Rady Państwa są nie tylko wyrazem uznania dla waszych dotychczasowych zasług w pracy nad zbliżeniem polsko-bułgarskim, ale i symbolem braterskiej współpracy naszych na-

rodów, prowadzącej do utrwalenia pokoju na całym świecie i zwycięstwa sprawiedliwego ustroju społecznego w naszych krajach”.

Warszawa, 31 maja (PAP). Dziś o godz. 18 w poselstwie bułgarskim premier Dymitrow udekorował członków Rządu Rzeczypospolitej orderem 9 Września.

Pierwszą klasą tego orderu zostali odznaczeni: premier Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka i Korzycki, Marszałek Polski Żymierski (I klasa z mieczami), minister Modzelewski, min. Minc i min. Rabanowski.

Drugą klasą orderu otrzymali: podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Leszczyński, sekretarz generalny MSZ ambasador Wierbowski, prezes CUP Dietrich, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Szyr.

Polsko-bułgarska umowa o współpracy gospodarczej

Warszawa, 31 maja (PAP). W dniu 30 maja br. została podpisana w Warszawie polsko-bułgarska umowa o współpracy gospodarczej i wymianie towarowej.

Umowę podpisali: w imieniu rządu R. P. minister Przemysłu i Handlu Minc, w imieniu rządu Bułgarii minister handlu i apro wizacji Krystiu Dobrew. Umowa zawarta na okres 5-letni, przewiduje zacieśnienie stosunków gospodarczych w dziedzinie wymiany towarowej, przemysłowej, komunikacyjnej, rolniczej i innych.

Inauguracja II Tygodnia Kultury na Śląsku

Na terenie całego woj. śląsko-dąbrowskiego rozpoczął się w niedzielę drugi Tydzień Kultury, zorganizowany pod protektorem min. Kultury i Sztuki Dybowskiemu i wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego. „Tydzień ten nawiązuje do setnej rocznicy „Wiosny Ludów”, do tego okresu, w którym w sposób wyraźny i niedwuznaczny objawiła się polskość ciemniejszego ludu śląskiego. Data 13 czerwca 1948 r., kiedy to na Rynku w Bytomiu robotnicy powstającego wówczas przemysłu razem z okolicznymi chłopami wystąpili w wielkiej manifestacji narodowej, jest datą przełomową w dziejach odrodzenia narodowego Śląska” — tymi słowami rozpoczął przewodniczący Wojew. Rady Kultury dyr. Lutman drugie z kolei, największe doroczne wydarzenie kulturalne Śląska.

Po przemówieniach wicewoj. śląsko-dąbrowski dr Namireki dokonał wśród oklasków wręczenia tegorocznych śląskich nagród: naukowej i artystycznej. Nagrodę naukową otrzymał dyr. Instytutu Śląskiego, zasłużony historyk Roman Lutman, laureatem nagrody za pracę w dziedzinie plastyki został dyrektorka Lic. Sztuk Plastycznych w Katowicach Stanisław Marcinow.

W drugiej części akademii nastąpiło tzw. „spotkanie z artystami”. Czołowi przedstawiciele literatury, muzyki, plastyki i teatru poinformowali zebranych o zamierzeniach twórców, zmieniających do dalszego upowszechnienia kultury.

Szczegóły zbrodni

Jak zamordowano Polka?

Ateny, 31 maja (API). Rozgłoszenia Wolnej Grecji nadała komunikat stwierdzający, że George Polk, reporter amerykański został zamordowany na rozkaz tajnej policji amerykańskiej w Grecji. Ciało Polka ze związanymi rękami i nogami zostało znalezione 16 maja w Salonikach w tygodniu po jego tajemniczym zniknięciu z hotelu w Atenach. Morderstwo zostało dokonane na terenach partyzantów, by rzucić winę na armię demokratyczną.

Komunikat stwierdza następnie, że ohydny mord został zorganizowany przez wysokich urzędników policji w Atenach. Agenci policyjni zakomunikowali Polkowi, że mogą go przeprowadzić na teren partyzantów, skąd będzie mógł przesyłać

swoje korespondencje. 9 maja zabrano go na pokład łodzi w Salonikach. Na pełnym morzu korespondent amerykański został zabity strzałem w tył głowy, po czym ciało jego wrzucono do morza. W organizacji mordu brali udział wysocy dostojnicy rządu greckiego, m. in. minister sprawiedliwości Rendis, szef policji Xantopulos, szef policji specjalnej Stefanikis i szef policji bezpieczeństwa Monskondis.

* Do Linzu przybył generał Kendall, który obejmie dowództwo nad amerykańską strefą Austrii. Dotychczasowy dowódca wojsk USA w Austrii gen. Collins został odwołany do Waszyngtonu.

racje na północno-wschodnim odcinku frontu. Oddziały żydowskie zaatakowały i zniszczyły posterunki policyjne na pograniczu syryjskim. Nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty. Osiedle żydowskie Ramoth Naphtali, na granicy libańskiej, zostało zbombardowane przez Arabów.

Agencja Reutersa donosi, że bitwa o Latrun trwa w dalszym ciągu z nie słabnącą siłą. Ze strony żydowskiej wprowadzono po raz pierwszy do walki brygadę wojsk pancernych.

Walki w Jerozolimie również przybrały na sile. Artyleria arabska kieruje silny ogień na nową dzielnicę miasta i na stanowiska wojsk żydowskich.

Komunikat wojsk syryjskich stwierdza, że lotnictwo bombardowało osiedla żydowskie na zachód i na północny zachód od jeziora Huleh oraz żydowską kolumnę transportową koło Malkia.

Komunikat egipski mówi o zajęciu miejscowości Isdud — 33 km na północ od Gazy na drodze do Tel-Awivu. O miejscowość tę toczyły się ciężkie walki przez kilkanaście godzin. W okolicy Byron Itshal patrol egipskie stoczyły walkę z kolumną żydowskich samochodów pancernych. Samoloty żydowskie atakowały koncentrację wojsk egipskich koło Isdud. Jeden samolot został stracony. Samoloty egipskie zbombardowały osiedle żydowskie Dorod.

Poza tym komunikat egipski donosi o bombardowaniu przez lotnictwo fortyfikacji nadbrzeżnych Tel-Awivu oraz stanowisk wojsk żydowskich w rejonie Bir Chaim oraz Kfar.

Wilsonem i Dirksenem odbyły się ściśle zakonspirowane rozmowy między politykiem labourystowskim Charles Roden Buxtonem i radcą ambasady niemieckiej w Londynie Kordtem, Roden Buxton, brat znanego przywódcy Labour Partii lorda Noela Buxtona, zajmował w partii stanowisko specjalne. Jakkolwiek nie był on w owym czasie członkiem parlamentu, to jednak posiadał specjalne biuro w Izbie Gmin i pełnił funkcje doradcy politycznego Partii Pracy. Kordt porównuje rolę Rodena Buxtona w Partii Pracy ze stanowiskiem „kierowniczego oficera w oddziale operacyjnym sztabu generalnego”. Roden Buxton znany był już poprzednio ze swych proniemieckich i zarazem antyfrancuskich i antypolskich wystąpień.

JAK RODEN BUXTON CHCIAŁ UNIKNĄĆ WOJNY?

20 lipca 1939 r. Roden Buxton spotkał się z Kordtem, by — jak mówił — poinformować go o tym jak, jego zdaniem, można uniknąć wojny. Buxton podkreślał, że wobec nastrojów epoteństwa angielskiego należy wrócić do metod tajnej dyplomacji i że kierownicze koła Wielkiej Brytanii i Niemiec powinny drogą poufnych rozmów, bez jakiegokolwiek udziału opinii publicznej, szukać wyjścia z obecnej sytuacji, Buxton zastrzegł się, że jakkolwiek jest członkiem Partii Pracy, nie popiera polityki, która m. in. znalazła wyraz w udzieleniu gwarancji Polsce. Nakreślił on projekt porozumienia brytyjsko-niemieckiego, oparty

na zasadzie rozgraniczenia sfer interesów.

W praktyce miało to oznaczać, że 1) Niemcy obiecywały nie mieszać się w sprawy wewnętrzne Imperium Brytyjskiego, 2) Wielka Brytania zobowiązuje się całkowicie uznać niemiecką sferę interesów w Europie wschodniej i południowo-wschodniej. W związku z tym Wielka Brytania gotowa jest wyrzec się gwarancji, których udzieliła niektórym państwom, znajdującym się w niemieckiej sferze interesów. Ponadto Wielka Brytania zobowiązuje się działać w tym kierunku, by Francja zerwała sojusz ze Związkiem Radzieckim i wyreczła się wszystkich swych sojuszków w Europie południowo-wschodniej; 3) Wielka Brytania zobowiązuje się do przerwania prowadzonych obecnie rozmów w sprawie zawarcia paktu ze Związkiem Radzieckim.”

Buxton dodał, że Niemcy poza wspomnianą wyżej zasadą nieingerencji w sprawy Imperium Brytyjskiego „powinny zadeklarować gotowość współpracy europejskiej”. Roden Buxton wypowiedział tu myśl zbiegającą się z ideą paktu czterech mocarstw, wysuwaną przez Mussoliniego. Wreszcie Buxton wypowiedział się za udzieleniem jakiegś „autonomii” Czechom i Morawom, wcielonym do Trzeciej Rzeszy oraz za porozumieniem w sprawie redukcji zbrojeń Buxton zapewniał, że poczynienie przez Niemców „wstępstw w wyższej wymienionych sprawach umożliwiłoby Chamberlainowi i Halifaxowi „rozpoczęcie rozmów, realno-politycznych rozmów z Niemcami”.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Drugi tom dokumentów z archiwów hitlerowskich

II

ROZMOWY WOHLTATA Z WILSONEM I MIN. HUDSONEM

Sytuacja w lipcu 1939 roku w Europie była ogromnie napięta. Po zagarnięciu Czechosłowacji hitlerowskie Niemcy szykowały się do najazdu na Polskę. Opinia publiczna Wielkiej Brytanii była tak zaniepokojona i oburzona monarchijską polityką Chamberlaina, że rząd brytyjski — jak stwierdza w swych raportach Dirksen — nie mógł sobie pozwolić na wysuwanie wobec rządu niemieckiego otwartych propozycji porozumienia.

Mimo to rząd brytyjski prowadził tajne rozmowy.

W lipcu przybywa do Londynu doradca gospodarczy rządowi hitlerowskiego — Wohltat, który przeprowadził poufne rozmowy z Wilsonem i brytyjskim ministrem handlu zagranicznego Hudsonem. Z inicjatywy przeprowadzenia tych rozmów wystąpił Wilson. Hudson wskazał na możliwości szeroko zakrojonej współpracy anglo-niemieckiej, w celu odkrycia nowych światowych rynków zbytu i wykorzystania już istniejących. Hudson podkreślił zwłaszcza możliwości współpracy obu państw na terenach Chin i Rosji. Stwierdził on wyraźnie, że Anglia nie ma żadnych interesów ekonomicznych na Bałkanach, dając do zrozumienia, że Niemcy mogą tu mieć wolną rękę.

Wilson rozwinął w rozmowach z Wohltatem szczegółowo opracowany program współpracy z Niemcami, przy czym dał do zrozumienia, iż program ten cieszy się całkowitym poparciem Chamberlaina.

Plan zaproponowany przez Wilsona obejmował zagadnienia polityczne, wojskowe i ekonomiczne. Wśród jego propozycji figurował projekt brytyjsko-niemieckiego paktu o nieagresji, przewidujący podział wpływów między obu mocarstwami, porozumienie w sprawie kolonii i udzielenie surowców dla Niemiec, uregulowanie długów i współpracę finansową. Jak stwierdza stenogram rozmów, przesłany przez Dirksena do Berlina 21 lipca 1939 roku, „ostatecznym celem, do którego dąży Wilson jest jak najszersze porozumienie brytyjsko-niemieckie we wszystkich ważnych sprawach, jak to początkowo przewidywał Hitler”.

ANGLIA POZOSTAWIAŁA HITLEROWI WOLNĄ RĘKĘ W GDAŃSKU

Tym samym — zdaniem Wilsona — zostały poruszone i rozwiązane zagadnienia tak wielkie wagi, iż sprawy, które znalazły się w ślepych zaułku, jak Gdańsk i Polska zeszłyby na drugi plan i straciłyby swe znaczenie. Wilson wyraźnie powiedział Wohltatowi, iż zawarcie paktu

z Niemcami dałoby możność pozbycia się zobowiązań wobec Polski. Wilson wyraził życzenie, by Hitler mianował swego pełnomocnika dla omówienia zreferowanych przezeń projektów, stwierdzając, że jeśli ze strony Hitlera krok taki nastąpi, to rząd brytyjski gotów jest przeprowadzić dalsze rozmowy.

Komentując rozmowy Wohltat-Wilson, Dirksen w raporcie z dnia 1 sierpnia 1939 roku do Weiszaeckera stwierdza z cynizmem, iż w ujęciu Wilsona porozumienie brytyjsko-niemieckie „unicestwiłoby problem Gdańska i uformowałoby drogę do uregulowania spraw polsko-niemieckich, którymi Anglia nie miałaby potrzeby się „więcej interesować”. Jeszcze wyraźniej postawił sprawę Wilson w swej następnej rozmowie z samym Dirksenem w dniu 3 sierpnia 1939 roku. W toku tej rozmowy Wilson powiedział, iż brytyjsko-niemieckie porozumienie „zwołałoby całkowicie rząd brytyjski od zobowiązań gwarancyjnych wobec Polski i Turcji”. Wilson dodał, iż proponowane przez Anglię porozumienie w sprawie nieinterwencji oznaczałoby ze strony brytyjskiej gotowość „niemieszania się do zagadnień wielkich Niemiec, a w szczególności dotyczących do sprawy Gdańska”.

Z całokształtu swej działalności w Londynie, Dirksen pisał, iż w ujęciu Wilsona „całkowite zwolnienie Anglii od zobowiązań wobec Polski oznaczałoby będzie pozostawienie Polski samą na sam z Niemcami”. Słowa te nie wymagają komentarzy.

Na kilka dni przed wspomnianą już poufną rozmową między Sir Horace

Na pocztówce z Poznania

Poznańscy „nadgorliwcy”

W ramach przewidzianej reformy szkolnej Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego rozpoczęło opracowanie planu przystosowania istniejących obecnie w Poznaniu szkół do warunków przewidywanego nowego ustroju szkolnym.

W trakcie opracowania tego planu okazało się, że w okolicy śródmieścia Poznania brak szkół dla dziewcząt. Chcąc temu zaradzić, trzeba było zlikwidować jedną z istniejących tam szkół męskich i przekształcić ją na szkołę dla dziewcząt. Pomysł niewątpliwie w dzisiejszych warunkach jedyny. Wszystkie byłoby dobrze, gdyby nie sposób jego urzeczywistnienia. Otóż likwidacji i przekształceniu na szkołę żeńską uległ ma najstarsze gimnazjum poznańskie, a drugie co do wieku w kraju — gimnazjum im. św. Marii Magdaleny.

Gimnazjum to obchodziło w roku 1939 rocznicę swego 500-lecia i zostało z tej okazji odznaczone orderem „Polonia Restituta”. Zjazd b. uczniów tego gimnazjum, który się wówczas odbył, zgromadził wielu wychowanków tego zakładu od najstarszych do najmłodszych roczników. Okazało się, że wśród najstarszych roczników jest wielu ludzi niezwykle zasłużonych w okresie rozbiorów na polu podtrzymania ducha polskiego i akcji oświatowej, że wśród młodych roczników jest szereg ludzi rokujących jak najlepsze nadzieje.

Na przestrzeni 500 lat swego istnienia gimnazjum św. Marii Magdaleny było zawsze ośrodkiem postępu. Uwydatniło się to zwłaszcza w pierwszej połowie ub. wieku, kiedy to poczęły docierać do nas prądy postępowe z zachodu, które tutaj w Wielkopolsce rozładowały się miały w „Wiosny Ludów”. W owym czasie zasłynął w całym kraju wielki jawniuch i społecznik, powstaniec z 1831 r. Karol Marcinkowski, zasłynął nie mniej sławny filozof i bohater „Wiosny Ludów” Karol Libelt, obaj absolwenci gimnazjum Marii Magdaleny. Takich było wielu. Moglibyśmy przeskakiwać całe pokolenia wymienić także obecnie żyjących i czynnych, a zasłużonych nie tylko dla miasta absolwentów tego zakładu.

Ta 500-letnia historia zakładu spowodowała, że dookoła tego gimnazjum powstała specjalna atmosfera, będąca żywym dowodem ciągłości historycznej miasta. Dowodem tym cenniejszym, że gimnazjum to w okresie największego nacisku germanizacyjnego, będąc jedynym z ducha zakładem polskim wśród 4 wówczas istniejących gimnazjów poznańskich, było kuźnią charakterów polskich.

Wiadomość o zamierzonej likwidacji tego właśnie zakładu wywołała w społeczeństwie wielkopolskim duże zaniepokojenie. Zaniepokojenie tym większe, że projektowana likwidacja jest niczym nie poparta, gdyż w najbliższej okolicy jest wiele innych zakładów szkolnych nawet żeńskich. Można by jeden z nich przystosować do obecnie wymaganych celów.

Takich matadorów walki z tradycją nazwał prezes J. Borejsza w jednym ze swoich artykułów dośkonalszym mianem nadgorliwców. Artykuł prezesa Borejszy musiał wywołać piorunujący skutek. Nadgorliwcy przenieśli się z Warszawy do Poznania i tutaj starają się popisywać swą przewrażliwioną gorliwością. Mamy jednak nadzieję, że i tutaj żywot ich będzie niedługi, że znajdzie się ktoś kompetentny, kto wytłumaczy im, jak należy rozumieć słowa Prezydenta R. P. Bolesława Bieruty, wypowiedziane w listopadzie ub. r. w Poznaniu o konieczności zachowania i szanowania twórczej tradycji.

S. HESKI

Temat pozornie nieciekawym

W Sudole budują gnojownię

Wyboista jest droga do wsi Sudół w gminie Węgrzce, choć gmina ta graniczy z obszarem Wielkiego Krakowa. Auto, którym jedziemy, podskakuje gwałtownie pozostawiając za sobą tuman kurzu.

Organizator naszej wycieczki inż. Herniczek ze Zw. Sam. Chłopskiej, zastępca przewodniczącego Wojew. Kom. Współwzrostu Pracy w Rolnictwie udziela nam pierwszych wyjaśnień.

Dając tak wspaniałe w przemyśle wyniki, współwzrostu pracy zostaje, dzięki inicjatywie ZSCH, stosowane również na wsi. Ta samorządna i masowa akcja ogarnęła już całe polskie rolnictwo. Celem jej koordynacji i oceny wyników został powołany specjalny komitet centralny i jego odpowiedniki na szczeblach wojewódzkim, powiatowym, gminnym a nawet gromadzkim.

Współwzrostu na wsi ma za zadanie podniesienie wydajności polskiego rolnictwa. Czekamy tutaj na pracę u podstaw struktury rolnej, pracę zmuszoną obliczoną na dłuższą metę. Jej efekty nie ujawnia się może tak szybko i w tak imponujących rozmiarach jak w przemyśle. Trzeba będzie przełamać w chłopie pewne opory psychiczne, a przede wszystkim jego tradycjonalizm w uprawie roli.

Jakie zagadnienia należy najpierw rozwiązać?

Musimy racjonalizować uprawę roli przez odpowiednie stosowanie płodów ziemi, spopularyzować podorywkę zaraz po sprężeniu zbóż, upowszechnić siew rzędowy, który daje duże oszczędności ziarna podnosząc jednocześnie plon. Dalsze zagadnienia to planowe żywienie inwentarza, a wreszcie odpowiednie stosowanie nawozów sztucznych, zielonych i obornika. Wobec zmniejszonego po wojnie pogłowia bydła ostatni problem jest szczególnie ważny. Obornik wadliwie przechowywany, wysychający na stoisku lub wypłukiwany przez deszcz, traci swą tak cenną dla roli wartość. Aby temu zapobiec, w ramach akcji współwzrostu, przystąpiono do budowy wzorowych gnojowni, dzięki którym będzie można obornik racjonalnie wyzyskać. Wjeżdżamy właśnie do wsi Sudół i za chwilę zobaczymy prace nad budową tych tak pożytecznych dla gospodarstwa urządzeń.

Droga prowadząca przez wieś jest już równa, bez wybojów. Dowiedzieliśmy się później, że została wybudowana wspólnym wysiłkiem 18, a więc wszystkich sudółskich gospodarzy, i obok zelektryfikowania wsi jest ich największym osiągnięciem.

Zatrzymujemy się przed domem F. Waśki, przodownika gromadzkiego, który pierwszy skończył budowę gnojowni wraz z odpowiednimi zbiornikami. Gospodarz pokazuje nam z dumą niedawno ukończoną „dzielo”.

Przypominające jednometrowej głębokości basen o bokach cementowych, gładkim dnie z pochyłym wybrukowanym kamieniami wyjazdem dla wozów.

Zapytuję o koszt materiałów potrzebnych na wybudowanie jednego dołu na obornik. Wydatki na cement, żelazo i drzewo wynoszą około 20 tys. zł. Nie całą tę sumę pokrywa jednak rolnik, gdyż 30 procent w formie bezzwrotnej subwencji daje samorząd terytorialny według dyspozycji ZSCH.

Dlaczego dawniej nie budowano takich wzorowych gnojowni? czy tylko wydatki na zakup materiałów odstraszały gospodarzy od robienia tych pożytecznych inwestycji? Okazuje się, że nie był to jedyny powód. Przyczyna zasadniczą tkwiła w uprzedzeniu chłopów, który uważał, że „w takim cementowym dole nawet się spali”. Instruktorzy rolni, kursy i szkoły zawodowe przełamały już ten i wiele innych przesądów.

Gnojownia ob. Waśki jest pierwszą, ale nie ostatnią w Sudole. Jeszcze w tym miesiącu zostaną wybudowane podobne we wszystkich gospodarstwach sudółskich. Buduje się je kolejno, używając dla oszczędności tych samych desek do sporządzenia „szalunku”. Bowiem Sudół to nie tylko wieś z inicjatywą, której szczytowymi osiągnięciami są elektryfikacja i droga, to także wieś mogąca być przykładem współpracy sąsiedzkiej. Wzajemna pomoc przy budowie gnojowni, wspólne wwożenie cementu, wymiana narzędzi — to przejawy tej współpracy.

Odwiedzamy kolejno cztery dalsze gospodarstwa ob. ob. Krawczyka, Sapety, Jelenia i Zakrzewskiego, w których rozpoczęto już budowę dołów na obornik. Jasnieje w słońcu wykopana ziemia, jęczą piłowane deski, wrza praca.

Jeden z gospodarzy prosi nas do swego lśniącego czystości domu. Z dumą opowiada o dzieciach. „Mam ich czworo. Córka zdaje teraz maturę. Jeden syn jest w gimnazjum przemysłowym, drugi w ogrodnictwie, a najmłodszy, chodzi do szkoły na Prądnik”. Przyjemnie słuchać. Po chwili rozmowa wraca znowu do spraw dotyczących wsi. Gospodarze z Sudół biorą żywy udział w życiu gospodarczym. Większość z nich należy do zrzeszeń ogrodniczo-sadowniczych, plantatorów buraka cukrowego i plantatorów tytoniu, a kilka gospodyń do zrzeszenia hodowców drobiu. We wsi hoduje się kury jednego gatunku ze sztucznej wyłęgarni ZSCH.

Ale Sudół ma też i swoje zmartwienia. Najważniejsze to droga. Oczywiście, nie ta, nowo budowana, która kończy się niedaleko granicy Krakowa, ale ta, której właściwie brak w kierunku miasta. Mowa tu o

Wróćmy jednak do tematu, którym są — gnojownie. Temat pozornie istotnie nieciekawym. Niewielki wydatek rozwoju wsi. Zdawało by się — drobiazg. Tak jednak nie jest. Te mało efektowne może inwestycje, jakimi są doły na obornik, świadczą o przeobrażeniu się psychiki chłopów, o pokonywaniu w nim przywiązania do form gospodarki rolnej ubiegłego stulecia. Są dowodem, że wieś polska idzie z postępem, który da jej coraz większy dobrobyt.

JAN KALKOWSKI

Krajowy zjazd delegatów Tow. Historycznego w Łańcucie

(Telefonom od własnego korespondenta)

W dniach od 28 do 30 maja w zamku łańcuckim odbył się Krajowy Zjazd delegatów Towarzystwa Historycznego, celem którego było omówienie działalności, wybór nowych władz oraz opracowanie planów na najbliższą przyszłość.

W zjeździe wzięło udział 72 delegatów. Przybyli m. in. dyrektor St. Płocki, dyr. W. Suchodolski, prof. Wł. Tomkiewicz, prof. St. Tęczyński, prof. E. Kipa, prof. Z. Kormanowa i T. Man-teuffel z Warszawy, prof. Jan Dąbrowski, prof. St. Ingłot, prof. K. Lepsi, prof. A. Vetulani i prof. Kaz. Piwarski z Krakowa; prof. N. Gasiorowska z Łodzi, prof. W. Hejnosz z Wrocławia, A. Wojtowski z Lublina i prof. Tymieniecki z Poznania.

Prace zjazdu zorganizowały się w sekcji organizacyjnej, przygotowującej zjazd historyków polskich, który odbędzie się we Wrocławiu we wrześniu br., oraz sekcji bibliograficznej i sekcji uczczenia rocznicy „Wiosny Ludów”.

Na posiedzeniu plenarnym, w wyniku dokonanych wyborów, prezesem Towarzystwa ponownie obrany został prof. Jan Dąbrowski z Krakowa.

30 maja, w dniu zakończenia zjazdu odbyło się uroczyste zebranie z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Przemówienie wstępne wygłosił prezes Towarzystwa prof. Jan Dąbrowski. Mówca po powitaniu obecnych w krótkich słowach scharakteryzował działalność Towarzystwa, które nadejmując swą działalność w okresie powojennym, może poszczycić się już dziś poważnym dorobkiem naukowo-wydawniczym i organizacyjnym. Referat na temat „Konfederacja łańcucka 1656” wygłosił prof. Wł. Tomkiewicz z Warszawy.

(Ew.)

Wolne posady

POSZUKUJEMY kierowników i personelu technicznego nadzoru budowy bloków mieszkalnych o konstrukcji szkieletowo-żelbetowej na Górnym Śląsku. Dla kierowników nadzoru wymagane uprawnienia budowlane, Wamurki do omówienia. Dyrekcja Okręgowa Osiedli Robotniczych, Gliwice, Aljandów 4. 6190k-2

DZIEWCZYNE uczniwie do pracy domowej przyjmie. Wiadomość Kraków, Baszowa 10, m. 1. 19544-4

MECHANIKÓW, konstruktorów i ruchowców, inżyniera budowlanego lub technika budowlanego z praktyką — przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i żądanych warunków do Państwowego Fabryki Supermota, syny „Bonarka”, Kraków, ul. św. Jana 13, III p. 6212k-2

UCZNIA (c) przyjmie zaraz zakład fryzjerski. Kraków, Rynek Główny 33. 19518

Kupno

WALCE podwójne do gumy kupi Ostrowski, Karmelicka 8, m. 7. 19475-3

Sprzedaż

TOKARKĘ stołową sprzedam. Kraków, Kościuszki 23/18. 19549

SPRZEDAM miejsce pod grobowcem na nowym cmentarzu. Dziennik Polski „Nr. 19533”.

MEYŃSKIE maszyny, kamienie żołądka kulkowe — dostarcza — Witold Dynowski, Kraków Bracka 7. 19138-10

MOTOCYKL Rudge Ulster, 500 sprzedam natychmiast. Kraków, Czarnowiejska 6, bozna 3/2. 19295-3

OKAZJA! Tapczan dwuosobowy, piękny, otomana, 6 materacy włosiennych sprzedam. Kraków, Krakowska 46, m. 5. 19540-10

OBRAZKI złote, łańcuszki, sygnety poleca jubiler-złotnik, Kraków Grodzka 60. 5576k-21

KAJAKI PRZEDWOJENNE, WODOODPORNE, wymagające małego remontu sprzedam tanio Tyniecka Bozna 7, od 16—17. 19611-2

PIANINO czarne, nowe — sprzedam. Kraków, Berka Joselewicza 9/11. 19612-2

PIANINO SEILER sprzedam zaraz. Św. Tomasza 17/4. 19613

SINGERA maszynę sprzedam. Kraków, Spokojna 16/7 bozna Urzędniczej. 19632

OKAZJA! Tapczan dwuosobowy sprzedam. Kraków, św. Marka 5/3, II piętro. Oglądać 13—16. 19424-10

WODY Kolońskie, Perfumy. Kremy „FLORINA”. Sprzedaż fabryczna, Kraków, Krakowska 17, — SKLEP. 6217k-4

Ekipa czechosłowackich naftowców w Krośnie

W dniach od 25 do 28 maja br. polscy naftowcy gościli u siebie przedstawicieli czechosłowackiego przemysłu naftowego w osobach dyr. inż. Stracanka, geologa dr. T. Budaya, inż. D. Susty, oraz insp. wiertnictwa J. Kohuta. Goście w towarzystwie seniora geologów polskich dr. Tołwińskiego i inż. Kotłowskiego zwiedzili tereny naftowe Podkarpacia.

Na wstępie zwiedzono centralne warsztaty naftowe w Gliniku Mariampolskim, a następnie Roztoki koło Jasła, gdzie znajduje się nowoczesna gazolinarnia, uruchomiona w lutym 1947 r.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania gości był Instytut Nafto-

wy w Krośnie. Dyrektor inż. Górka zaznajomił Czechów z pracami laboratorium chemicznego i maszynowego, z działalnością i programem szkół naftowych oraz z pracą sekcji wydawniczej instytutu.

Kilkudniowy pobyt naftowców czechosłowackich na ropośnym szlaku Podkarpacia zakończyła obszerna konferencja u dyr. Trawińskiego w CZPN. W czasie swego pobytu w Polsce — co podkreślił przewodniczący ekipy czechosłowackiej inż. Stracank — przedstawiciele przemysłu naftowego w Czechosłowacji znaleźli w naftowcach polskich chętnych informatorów i gościnnych gospodarzy.

(Tez)

S. W. BALICKI

TEATR JOUVETA w Teatrze im. Słowackiego

Prosto spod piramid Egiptu przywiozł do Polski jeden z czołowych inscenizatorów Francji — Ludwik Jouveta — głębokie dzieło i wyborny teatr Moliera: „Szkółkę żon”. I mam wrażenie, że właśnie publiczność krakowska na sobotnim przedstawieniu dała teatrowi Jouveta dowód, jak bliskim naszej kulturze i naszemu odczuciu klasycyzm jest ich ujęcie Moliera: proste i otwarte krzyżowanie się i wzajemne przenikanie stuleci tradycji z dzisiejszą psychiką. Pod kandelabrami świateł i neonów, w surowej dekoracji ogrzewanej barwami światła i na oczach widzów rozwijają się w wdziedny wirydarzyk, jawiają się nowoczesne malarskie plany dyskretnie stylizowanych kostiumów, z których zwolna pod naporem dynamicznego, wspaniałego brzmie-

cia tekstu, rodzą się uczucia i namietności wyrażające ludzkie, komiczne i tragiczne zarazem. Jouveta nie poprzestaje na tekście, odstawiając całą intrygę, on ją jeszcze podkreśla — rozbudowuje pantomimę; miesza realizm, daleki od naturalizmu, z groteską z niespodziankami surrealistycznym; tu i ówdzie zapowiada i podniera akcję muzyką, a w najważniejszych momentach zwraca się wprost do publiczności, nie, by wciągnąć ją w „przeżywanie”, ale w umowną zabawę. Nawet nie znający języka ojczystego Moliera, zostają ujarzmieni i oczarowani jego językiem teatralnym.

Odkładając szczegółowe omówienie Jouveta: „Szkółki żon” na łamy „Dziennika Literackiego”, warto tu jeszcze „na gorąco” wspomnieć, że o ile z koncepcją inscenizacyjną Jouveta możemy zestawiać bardzo mu pokrewne ujęcia klasycznych komedii przez naszego Bronisława Dąbrowskiego, także rozbudowującego

tekst wszystkimi walorami teatru i wykorzystującego odkrycia filmu (zapewne dlatego bardzo interesujące i wartościowe jest dla Jouveta krakowskie „Owce Żródo”), — to znów techniką gry znakomity gość żywo przypomina kreacje Ludwika Solskiego, pełne wyrazistej mimiki i gestu, współgrających z każdym szczegółem tekstu. Inny styl gry, prosiutkiej i czystej, jakby ze szkoły Jaracza, reprezentuje uroczą parę młodych: niezwykła swą świetnością młodzieńca Dominique Blanchar i wzruszający dźwięcznością uczeń Jean Richard. Monique Melinand i Fernand René, jako para służących, bawią publiczność bezpośredniością humoru, a Leo Lapara, Michel Etcheverry, Jacques Maclair, Pau Rieger, Georges Ri-quier i Pierre Renoit dopełniają zespołu przedstawienia, dekoracyjnie i kostiumowo przygotowanego przez Christiana Berard, a muzycznie przez Vittorio Rieti.

Kredyty dla gospodarstw poszkodowanych przez gradobicie

W celu przyjęcia z pomocą gospodarstw chłopskich, które poniosły szkody na skutek gradobicia, Państw. Bank Rolny uruchomił za pośrednictwem Powiatowych Kas Komunalnych specjalne kredyty krótkoterminowe — 9-miesięczne. Łączna suma kredytów, 20 milionów złotych rozdzielona została pomiędzy 16 powiatów, które w tym roku najbardziej ucierpiały od burz gradowych. Największe sumy przyznano powiatom: Brzozów (woj. rzeszowski) — 5 mil. zł, Kozienice (woj. kielecki) — 4 mil. zł, Miechów (woj. krakowski) — 2,800 tys. zł, oraz Tarnowskie Góry (woj. śląsko-dąbrowskie) — 2 mil. złotych.

Teatr - Imprezy artystyczne

MIECZYSLAWA Cwiklinska i ANTONI FERTNER

Armand Salacrou nazwał swoją ostatnią sztukę: komedią — jest to raczej tragifarsa, której wzniosłość przeplata się z groteską. Wyraża ona nowy styl teatru francuskiego, zrywającego z naturalizmem i symbolizmem i nie dający się jeszcze zdefiniować. Komedia ta pt. „ARCHIPELAG LENOR” grana jest dziś o godz. 19-tej na dużej scenie Miejskiego Teatru, z udziałem znakomych artystów scen polskich i filmu: Mieczysława Cwiklinskiej i Antoniego Fertnera na czele zespołu aktorskiego tut. teatru. Premiera prasowa we środę, dnia 2. V. 1948 r. 6209k

„MAŁA I ŻONA”

Na małej scenie grana jest dziś o godz. 19.15 komedia Al. Fredry — „Mała i żona”, w inscenizacji i reżyserii Władysława Krzemińskiego, z tekstami międzyaktów piera Adama Polewki, z dekoracjami Andrzeja Stopki, w obsadzie premierowej, z muzyką Witolda Krzemińskiego. 6210k

„CEMENT” Juliusza Wirskiego

Najnowsza sztuka naszego pisarza Juliusza Wirskiego „Cement” będzie najbliższą premierą, jaka ukaże się w najbliższych dniach na małej scenie Miejskiego Teatru. Udział biorą: Halina Gryglaszewska, Zofia Niwińska, Ewa Stojowska, Tadeusz Burnatowicz, Adam Hanuszkiewicz, Tadeusz Kondrat, Andrzej Kruczyński, Wiktor Kurzawa, Bolesław Łoedl, Lech Madański, Jan Norwid, Władysław Olszyn, Wiesław Tomaszewski, Władysław Woźniak. Próby pod kierunkiem reżysera Romana Zawistowskiego dobiegają końca. 6211k

Gościnne występy Ireny Górskiej w sztuce G. Zapolskiej „ZABUSIA”

W Teatrze Powszechnym TUR Dziś i codziennie o godz. 19.15 w Teatrze Powszechnym grana jest sztuka G. Zapolskiej „Zabusia”, z gościnnym występow Ireny Górskiej w roli tytułowej, przy udziale Krzywickiej, Mazarek, Stróżyskiej, Dwor-nickiego, Filusa i Kęstowicza. Reżyseria D. Damięckiego. Dekoracje J. Przeradzkiej. 5948k

PALAIS DE DANCE „CASANOVA”

Poniedziałek, 31 maja, po raz ostatni całonocne majowe szaleństwo. Rewelacyjny program artystyczny „Pożegnanie z Casanova”. Udział biorą: Wawa-Nowo-wiejski, Jeanette et André Irena Garré, Bianka Capri, Fotygo Polanski, Wesołowski Juliusz. Początek godz. 21.30. Wstęp wolny. 6232k

SZCZĘŚLIWE obrączki złote, srebrne i double w dużym wyborze, najtaniej poleca Gajewski, Kraków, Starowisłna 26. 19517-4

KOŁDRY puchowe, wełniane, watawe poleca: Wytównia Kołdr — Kraków, Krowoderska 32. 18490-15

Sprzedaż nieruchomości

KAMIENICĘ 21 ub. 4 sklepy, brama wjazdowa (Podgórze), GOSPODARSTWO 45 morgi ziemi ornej, dom, zabudowania gospodarcze, inwentarz martwy (koło Czeszochowy). MEYEN wodny 2 pary walców sławny, ogród owocowy (koło Mysienicy) sprzedaj KULCZYK Karol, Kraków, Baszowa 10, m. 1. Telefon 593-01. 19512-3

Różne

NAPRAWY zegarków, budzików, biżuterii złotej wykonuje najtaniej — Gajewski, Kraków, ul. Starowisłna 26. 19355-7

Nauka i wychowanie

KORESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych. Informacje Warszawa, Bracka 18—26. 5915k-8

Zguby — Kradzieże

ZGUBIONO legitymację PPS, legity. Związku Dozorców — Grabowski Józef, Kaz. Wielkiego 110. 19336

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Busko, Błaszczak Czesław, Sanecygnów. 19552

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RUK Kraków-Miasło Mleko Ludwik. 19558

REKLAMA DZIWIENIA HANDLU

Kronika krakowska

Barwny bilans pracy

II Zlot zespołów świetlicowych w Bieżanowie

Zaczął się wszystko pięknie. W słońcu wesoło maszerowały barwne grupy młodzieży: przeważali Krakowiaczy, byli też górale, migali stroje śląskie i jaskrawe suknie cygańskie. A dalej szeregi młodzieży w strojach organizacji. Nad pochodem powiewały „gaiki” krakowskie, barwne wstążki dziewcząt i pawie pióra. Szli wokół stadionu bieżanowskiego, witani gromkimi oklaskami zebranych tłumów, — tysięcy ludzi, którzy zjechali do Bieżanowa na II Zlot Zespołów Świetlicowych. Nie brakło wśród widzów i przedstawicieli władz. W pierwszym rzędzie wielkiego kołosa zajęli miejsca: woj. krak. dr Pasenkiewicz, wicewoj. mgr Rubiński, starosta pow. Falkowski, prezydent m. Krakowa poseł Dobrowolski, wiceprezydenci Dziwlik i inż. Tor. kurator OSK dr Białas, przedstawiciele W. P., partii politycznych, organizacyj społecznych, świata nauki i sztuki. Przyjechał również na zjazd dyrektor dep. ogólnego Min. Adm. Publicznej Urbanowicz. Nie brakło i gości zagranicznych: zjawili się przedstawiciele ambasady francuskiej oraz bawiący właśnie w Krakowie zespół teatralny Jouveta.

Po imponującej defiladzie nastąpiła oficjalna część uroczystości: przemówienia i otwarcie Zlotu. Przemówienia (przewodn. Kom. Organizacyjny Zlotu insp. Górny i starosta pow. Falkowski) były krótkie i treściwe. Bo po co dużo słów, gdy oczy widzą wszystko, o czym by mówić należało: wyniki pracy świetlicowej w dziele pielęgnowania rodzimej kultury regionalnej.

Cała krasa, rozmach, żywiołowość i barwność Ziemi Krakowskiej wystąpiły w pięknych produkcjach tanecznych, wokalnych i inscenizacyjnych około 50 zespołów świetlicowych młodzieży pozaszkolnej i organizacji młodzieżowych z 4 powiatów: krakowskiego, bocheńskiego, miechowskiego i Krakowa-miasta. W powodzi barwnych, starannie przygotowanych, występów artystycznych nie łatwo wybrać te, które by szczególnie wymienić należało. A więc — aby sprawiedliwości stało się zadość — wymienimy z każdego reprezentowanego powiatu po jednym okazałym i pięknym widowisku. Imponujący polonez 80 par w wykonaniu połączonych zespołów świetlicowych pow. miechowskiego, wianka tańców śląskich zespołów świetlicowych pow. bocheńskiego, oryginalny montaż recytacyjno-inscenizacyjny „W walce o chłopkę jutro” w wykonaniu krakowskiego zespołu świetlicowego Sam. Chłopskiej, ognisty mazur — oto kilka pięknych, nagradzanych żywiołowymi oklaskami punktów programu. Pięknie zharmonizowaną całość z popisami regionu krakowskiego stanowiły oryginalne tańce słowiańskie (wianka tańców rosyjskich i ta-

nec słowiański Dworaka) wykonane przez bawiący na Zlocie gościnnie zespół Domu Kultury Biała-Bielsko.

Ale nieba nie były w tym roku łaskawe dla bieżanowskiego Zlotu. Gromadzące się długo na niebie ołowiane chmury spadły ulewą na zebranych widzów i świetlicowych artystów. Dzielnie jedni i drudzy trwali na stanowisku, ignorując padające z góry strumienie i świetlne zygaski błyskawic. Ale w końcu musiano skapitulować. Część gości rozjechała się do domów. Zapowiadająca się tak szumnie zabawa ludowa pod

hasłem „bez alkoholu” oraz zawody sportowe z pomysłowymi konkursami — nie udały się.

Ale niemiłej fakt pozostał faktem: II Zlot Zespołów Świetlicowych w Bieżanowie, przygotowany starannie i doskonale zorganizowany — dzięki sprężystości Komitetu Organizacyjnego, któremu dzielnie pomagał lokalny komitet bieżanowski z prof. Lipowskim na czele — spełnił swe zadanie: pokazał pracę świetlicową i zadokumentował jedność młodzieży polskiej — realizację pięknego hasła: razem młodzi przyjaciele!

Kr. Zb.

Krzyże zasługi dla matek z pow. brzeskiego

30 maja br. w sali WRN w Brzesku odbyło się odznaczenie matek licznego potomstwa. Wiceprzewodniczący WRN dr Styrna przy udziale ref. WRN Kisielskiego wręczył odznaczonym w imieniu Prezydenta R. P. Krzyże Zasługi.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymały matki posiadające ponad 13 dzieci: Maria Adamus, Maria Ciura, Teofila Czosnek, Maria Drużkowska, Michałina Dziadowiec, Karolina Gemza, Magdalena Gemza, Zofia Kuboń, Anna Mizera, Stefania Musiał, Karolina Pagacz, Rozalia Przybyło, Eleonora Rabiniań, Anna Sumara, Albina Sułek.

Srebrny Krzyż otrzymały matki posiadające 10—13 dzieci: Julia Cebula, Maria Ciecwiwa, Rozalia Ciecwiwa, Anna Gurgul, Anna Kural, Maria Migda, Agnieszka Musiał,

Katarzyna Musiał, Salomea Musiał, Zofia Zdunek, Anna Cwioro, Genowefa Libera, Józefa Nalepka, Agnieszka Rżemno, Anna Świątek, Anna Borowiec, Magdalena Borowiec, Wiktoria Borowiec, Wiktoria Bryła, Magdalena Cisak, Rozalia Ciuruś, Magdalena Gaczoł, Salomea Gaczoł, Anna Gawlik, Anna Gibala, Salomea Gienza, Stefania Gołąb, Magdalena Grocholska, Maria Gurgul, Wiktoria Gzyl, Emilia Holik, Teofila Jakubas, Maria Janik, Maria Jarosz, Anna Kania, Maria Karaś, Magdalena Koczwar, Magdalena Kotas, Maria Malisz, Anna Mucha, Stefania Noworol, Anna Pater, Mariana Piłek, Wiktoria Raciborska, Maria Sawa, Zofia Toporowska, Marianna Woda, Salomea Wolnik.

W dniu Święta Matki

Dla uczczenia Święta Matki odbyła się w niedzielę w sali teatru „Scala” uroczysta akademicka urządzona przez Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet.

Za stołem prezydialnym zasiadły matki posiadające 12, 10, 6 dzieci. Do nich i do wszystkich matek zgromadzonych na sali przemówił prezydent miasta dr H. Dobrowolski, podkreślając znaczenie udziału kobiet w budowie pokoju.

Inspektor pracy mgr Z. Cwiklińska zreferowała sprawę nowych zdobyczy kobiecych — ustawę o ochronie pracy kobiet i młodocianych. Następnie przew. Zarz. Wojew. Ligi Kobiet Matiaszowa wręczyła odznaczenia i upominki najbardziej zasłużonym matkom.

Odczytanie telegramu wysłanego do Prezydenta R. P. Bierut o kobiet pracujących — i deklamacje dzieci zakończyły pierwszą część akademii.

W drugiej części odegrana została piękna komedia muzyczna Anny Świrszczyńskiej „Farfurka królowej Bony”.

(m. d.)

NOWA Dyskusja Teatralna

Imprezy dyskusyjne, organizowane przez Krakowski Oddział Związku Literatów cieszą się olbrzymim powodzeniem. W ramach tych imprez omawia się wszystkie polskie prapremiery, wystawiane na scenach krakowskich. Kolejna dyskusja na temat sztuki Stefana Otwinowskiego pt. „Dobra wróżba” odbędzie się w poniedziałek dnia 31 maja o godz. 19 przy ul. Krupniczej 22. W dyskusji tej oprócz publiczności, wezmą udział: Władysław Bodnicki, Zygmunt Leśnodorski, Henryk Vogler i Włodzisław Ziemiński, reżyser. — Wstęp wolny.

SKŁADKI WPŁACONE W KASIE „DZIENNIKA POLSKIEGO”. Na „Caritas”: M. T. — 300 zł; A. P. Kraków — 300 zł; J. Kański — 1.000 zł. — Na kuchnię im. S. Samuela: Glatzel — 3.000 zł. — Na kolonie Liceum Spółdzielczego: Dyr. Wojciechowski — 1.000 zł; E. Majdacka — 1.000 zł.

Komunikaty

DYZUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁ. dnia 31 maja — dr Kazimierz Potkowski, Długa 60, tel. 599-27.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, nr tel. 570-70.

DYZURY APTEK: Rynek Główny 45, Plac Matejki 2, Karmelicka 9, Krowoderska 74, Stradom 2, Dietla 75, Plac Zgody 18, 29 Listopada 17, Medalistów 7, Bronowice Małe, Wyspiańskiego 4.

DYZUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO Spółdzielni Pracy „Dentystyka”, ul. Krupnicza 11a, od 9—13. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

W POLSKIM TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA

ul. św. Anny 6, we wtorek 1. VI. o godz. 18 wygłosi prof. dr R. Wojtusik odczyt pt. „Z podróży naukowej do Anglii”.

„JAK KOBIECY ZDOBYWAŁY PRAWO WYBORCZE”, odczyt na powyższy temat wygłosi dr Rządowska dnia 1. VI. o godz. 18, w Lidze Kobiet, Karmelicka 51.

KALENDARZYK IMPREZ

na poniedziałek 31 maja

TEATR. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Szkoła żon” — gościnny występ Louis Jouveta. — Miejski Stary Teatr — Duża sala godz. 19: „Anchipelag Lemoir”; Mała sala godz. 19:15: „Maz i żona”. — Teatr Powstaniec TUR — godz. 19:15: „Zabusia”. — Teatr OKZZ — godz. 19:30: „I co z takim zrobić”. — Teatr RTPD „Wesoła Gromadka” — godz. 19:30: „Farfurka królowej Bony” (dla szkół).

„ZABYTKOWY CHARAKTER KRAKOWA”, a nowoczesna wystawa sklepowa” odczyt inż. arch. H. Murczyńskiego, „Znaczenie okna wystawowego w reklamie handlowej”, cz. I. odczyt prof. J. Mroszczyka w sali Muzeum Przemysłowego, Smoleńsk 9, godz. 19.

CYRK — na Błoniach — codziennie przedstawienie o godz. 19:45; w sobotę, niedzielę i święta o godz. 16:45 i 19:45. — Jeszcze tylko kilka dni.

KINA. Wolność: „W imię życia”. Gdańsk: „Tajemniczy nieznajomy”. Uciecha: „Niebo czy piekło”. Świt: „Mężczyźni w jej życiu”. Warszawa: „Czarodziejskie ziarno”. i Wyścig kolarski Warszawa—Praga—Warszawa, Apollo i Sztuka: „Pamięć Nowego Orleanu”. Wanda: „Ofiarę 27”. Początek seansów: Sztuka: godz. 15:30, 17:30, 19:30 we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20. — Kino Aktualności (w sali Apollon): Polska Kronika Filmowa, Odbudowa Ziemi Zachodnich, Biskupin, Ray Mac Kinley z orkiestrą, Wyścig kolarski Warszawa—Praga—Warszawa. Początek o godz. 12, 13 i 14 — wstęp 35 zł.

Brak księży na Ziemiach Zachodnich

Otrzymujemy następujące pismo: Maturzyści po maturze licealnej (również bez języka łacińskiego), pragnący poświęcić się pracy kapłańskiej jako kapłani świeccy na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej mogą zgłaszać się do Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie. Niezamożni otrzymują ulgi a w razie potrzeby utrzymanie bezpłatne.

Do zgłoszenia należy dołączyć:

- 1) własnoręcznie dokładnie napisany życiorys,
- 2) świadectwo maturalne,
- 3) świadectwo chrztu św.,
- 4) świadectwo moralności od ks. prefekta
- 5) świadectwo lekarskie
- 6) 2 fotografie.

Młodzieży natomiast, którzy mają t. zw. małą maturę lub ukończyli pierwszą klasę licealną i pragną tak samo poświęcić się służbie kapłańskiej na Ziemiach Zachodnich — mogą zgłaszać się do Niższego Seminarium Duchownego w Gorzowie. Do podania o przyjęcie należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i poza tym wszystkie inne dokumenty, jak wyżej.

Zgłoszenia należy kierować do Kurii Biskupiej w Gorzowie, ul. Drzymały Nr 36.

DZIENNIK SPORTOWY

Zmienne szczęście w ekstraklasie

Ostatnie wyniki ligowe nie były takimi niespodziankami jak niedzieli ostatniej, jednak tabela ligowa zmieniła znów dosyć poważnie swoje ugrupowanie. O ile góra jest trochę staczejniejsza, to dół przedstawia wciąż niewiadomą, kto też znajdzie się poza ekstraklasą.

TABELA LIGOWA

1. Ruch	7	12	33:10
2. Polonia Bytom	8	11	16:15
3. Cracovia	7	10	18:12
4. Legia	8	10	18:13
5. Polonia W-wa	8	9	20:17
6. Rymer	8	8	21:18
7. Garbarni	8	8	11:10
8. AKS	7	8	14:13
9. Wisła	8	7	20:16
10. Warta	7	6	12:13
11. Tarnovia	8	6	9:16
12. ŁKS	8	5	14:22
13. ZZK	7	4	10:14
14. Widzew	7	2	10:32

Cracovia—AKS Chorzów 5:1 (3:0)

Niewielu zagorzałych nawet zwolenników Cracovii liczyło aż na tak wysokie zwycięstwo swej drużyny w meczu z drugą AKS, zajmującą do tychczas o jedno miejsce lepszą pozycję w tabeli. Mokre, po ulewnym deszczu boisko, było również dodatkową niewiadomą, kto na nim lepiej zagra. Drużyna Cracovii tym razem sprawiła miłą, niespodziankę, chociaż nawet wynik do przerwy 3:0 po ostatnich doświadczeniach jeszcze nie uspokajał widzów.

Zasadniczym powodem wygranej jest zmiana systemu gry i powrót Parpana do roli wysubiegłego środka pomocy, pchającego atak do przodu. I chociaż w liniach obrony było czasami zamieszanie z powodu zmiany systemu, to jednak było ono mniejszym złem w skutkach, niż dotychczasowy kulejący system WM bez mchliwych i wytrzymałych graczów. Próby Różankowskiego grającego na skrzydłach (do przerwy na lewym) nie dały zadowolenia, ale gracz ten zaczynał powoli wracać do formy. Najgroźniejszymi w ataku byli Bobula i Różankowski II. Panpan mimo swych zasług niepokoił czasami swymi urwaniami, częściowo tylko mogąc je przypisać osłabieniu terenowi. Bracia Jabłoński jak zawsze pracowitością i

II liga uchwalona

Warszawa. Nadzwyczajne walne zebranie PZPN postanowiło stworzyć II ligę piłkarską, do której wejdzie 18 drużyn.

Sprawa zniesienia kanoncji była na zebraniu mocno dyskutowana i w zasadzie przyjęto projekt jej zniesienia, ale ostateczna decyzja zapadnie po wypowiedzeniu się zarządów OZPN w referendum.

Praga—Warszawa 1:1 w tenisie

Warszawa. W niedzielę rozpoczął się na kortach Legii międzynarodowy mecz tenisowy Praga—Warszawa. W pierwszym dniu Olejnik przegrał z Dostalem 6:2, 1:5, 2:6, 2:6, a Skonecki wygrał z Beckiem 6:1, 4:6, 6:4, 6:2. Gra podjęta Skonecki, Bełdowski—Dostał, Beck została przerwana z powodu deszczu przy stanie 6:3, 2:3 dla Czechów.

O mistrz. ligi szczypiorniaka

AZS KRAKÓW — POGON (KAT) 7:7 (4:3)
Przy większym szczęściu AZS mógł rozstrzygnąć spotkanie rozegrane w ramach mistrzostw ligi szczypiorniaka na swoją korzyść, gdyż prowadził przez cały czas meczu, a 4 bomby Galickiego i 2 Bieńka trafiły w poprzek. Gra ciekawa, miejscami dość ostra. Od początku inicjatywę obejmuje AZS przezwijając lekko i prowadząc do 47 min. 7:5. Zryw Słazaków doprowadza do wyrównania. Pomimo wysiłków obu drużyn wynik pozostaje nie zmieniony. Bramki dla AZS uzyskali: Galicki 3, Bahr i Obrowski po 2, dla Pogoni: Kazeł 4, Tkocz 1, Piechula i Piechowicz. Sędziował Muszyński z Poznania.

Chorzów. Cracovia, która pokonała na swym terenie AKS Chorzów 9:8, uległa mu w niedzielę w meczu ligowym szczypiorniaka 5:14 (4:6). Przez cały czas wyraźną przewagę mieli gospodarze. Bramki zdobyli: Bracia Thielowie po 4, Krawczyk 3, Faber 2 i Murlowski, dla Cracovii: Kuhn i Kowalski po 2 oraz Więcek. Sędziował Czmocho.

Katowice. — Tęcza (Katowice) pokonała Chrobrego (Groszowice) 11:6 (5:2).

Mistrzostwa kl. A KOZPN

W niedzielę 30 bm. uzyskano nast. wyniki w krakowskiej kl. A:

WIECZYSTA — PROKOCIM 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył Dwernicki. Po przerwie gra zaostrza się do tego stopnia, że jednego za ostrą grę a dwóch za obrażanie zawodników Prokocimia sędzia usuwa z boiska. Niesportowe zachowanie się graczy zmusiło sędziego do przerwania gry na minutę przed końcem meczu. Sędziował Biernacki. (mp).

PODGÓRZE — GROBLE 4:3 (3:0). Niespodziewane zwycięstwo Podgórze, które przy

zacięciem w walce o piłkę utrudniało grę szybkim przeciwnikom. Głimas i Gędek b. dobrzy. Hymczak śmiało wybiegami uratował kilkakrotnie sytuację, natomiast Rybicki zastąpił go z mniejszym powodzeniem.

W drużynie AKS dobrze wypadł Cholewa jako kierownik ataku, gorzej jako strzelec, chociaż zrehabiltował się uzyskując honorową bramkę. Poza tym wyróżnili się w ataku Kulik, Muskała, a w pomocy Andrzejewski i Gajdzik. AKS podobał się jako zespół szybki i nie rezygnujący z walki do końca, mniej natomiast z powodu wprowadzania ostrej gry, która nie poskromiona przez sędziego, stała się obustronna. Sędzia zawo. dów Terlecki z Gdańska nie wywiązał się należycie z swego zadania, a decyzja rzutu sędziowskiego w odległości 1 metra od bramki, po wypadku Mrugały, który zresztą długi czas leżał trzymając piłkę, nasuwa poważne wątpliwości.

Prowadzenie uzyskuje Cracovia przez Bobulę ostrym strzałem ze skrzydła w 4 minucie.

W 30 min. Różankowski II, mając wa główką drugą bramkę, a 2 minuty przed przerwą podwyższa wynik na 3:0.

Po przerwie AKS gra lepiej, mając dłuższe okresy przewagi, jednak brak wykonczenia podbramkowego. Natomiast Cracovia ze strzałów Różankowskiego w 7 minucie i w 22 podwyższa do 5:0. Na cztery minuty przed końcem Cholewa zdobywa honorowy punkt. Widzów ok. 6 tys. (zim.)

Wisła—ŁKS 3:0 (1:0)

Po „historycznym pogromie” drużyny krakowskiej na własnym boisku przez Rymera miłk nie spodziewał się sukcesu Wisły na ciężkim gruncie Łódzkim. Wisła jednak, która wystąpiła do spotkania tego z Gracem i Gierglem, zagrała nadzwyczaj o fiamie, a przede wszystkim skutecznie. Do przerwy gra była raczej równorzędna, po pauzie Wisła coraz bardziej opanowała boisko i ataki swe urwieńczyła dwoma bramkami. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Kohut 2 i Cisowski.

Polonia (Bytom)—Warta 3:1 (1:1).

Polonia (W-wa)—Tarnovia 3:0 (0:0).

Ruch—Widzew 13:1 (5:0).

Rymer—Legia 3:2 (2:2).

stanie 3:3 strzeliło zwycięską bramkę przez Hausnera. Feret (P) nie wykorzystał rzutu karnego. Bramki strzelili: Hausner 2, Czernek i Pułczyński, dla Grobli: Lichoń, Miksa i Madryga. Sędziował Kolber. (woj).

FABŁOK — KORONA 3:3 (2:2). Wszystkie bramki dla Fabłoka zdobył Dzierwa. Sędziował Drelikowski.

SZCZAKOWIANKA—DĄBSKI 3:2 (2:1). — Bramki dla zwycięzców zdobyli: Stadler 1 i Stadler II, dla pokonanych: Soczyński 2. Sędziował Popłatek. (mp)

ŁAGIEWIANKA — WISŁA 2:1 (1:1). Gra obustronna szybka. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lasek i Antosiewicz, dla Wisły Jakowski. Sędziował Polonicki. (Kus)

CRACOVIA 1b — GARBARNIA 1b 1:1 (1:1) Bramkę dla Cracovii zdobył Nowak, dla Garbarni Kucharski. Sędziował Budziaszek. (St).

CHEMEK—TARNOWIA 1b 4:0 (3:0). Łatwe zwycięstwo Chelma.

MOŚCICE—ZWIERZYŃSKI 3:0 (1:0).

TABELA

1. Chelmek	20	34	56:14
2. Zwierzyniecki	22	31	46:21
3. Mościce	21	24	41:34
4. Wierzyta	19	21	43:26
5. Szczakowianka	21	20	42:40
6. Fablok	21	20	33:44
7. Dąbski	19	19	36:33
8. Korona	20	18	29:33
9. Groble	21	16	29:41
10. Prokocim	20	16	38:54
11. Podgórze	20	13	23:45
12. Łagiewianka	20	12	27:50

ZAWODY JUNIORÓW

WIECZYSTA — PROKOCIM 1:0 (1:0). Bramkę strzelił Dwernicki jun. (mp).

CRACOVIA — GARBARNIA 1:1.

Mistrzostwa HKS-ów woj. krakowskiego

Na starcie mistrzostw lekkoatletycznych drużyn harcerskich woj. krakowskiego stanęło 320 zawodniczek i zawodników z 14 Harcerskich KS: Bochni, Chrzanowa, Jaworzna, Krakowa, Krzeszowice, Olkusa, Nowego Targu, Rabki, Suche, Tarnowa, Trzebnia, Wadowic, Wieliczki i Zakopanego. Przed zawodami zastępca komendanta druż. Filipiński udekorował trenera St. Buchała srebrnym Krzyżem Zasługi ZHP za pełną ofiarności i nieinteresowną pracę dla dobra sportu lekkoatletycznego w harcerstwie.

Z uzyskanych czasów wymienić należy czas Filipka (Chrzanów) na 100 m — 11,2, oraz również na tym dystansie Gorukowskiej (Kr) 12,2. W skoku w dal Serafini (Kr) uzyskał 6,53.

W ogólnej punktacji wśród seniorów zwyciężył Kraków 125 pkt przed Zakopanem 89 pkt w konkurencji seniorów i m. zaję również Kraków 96 pkt przed Zakopanem 50

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 120 — z odnoszeniem zł 170 — przez pocztę zł 135 — Konto Spółdz.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI
Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1 Centrala tel 545-60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w

Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15. Sekretarz Redakcji codz. od 10—12. — Redakcja Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”
W Warszawie: Daszyńskiego 14, I p. Telefon 879-37, 851-48 — Redaktor rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. 1. Tel. 55-306.

M-45822